

Dr hab. Anna Janicka, prof. UwB

Białystok 01.03.2019 r.

Zakład Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych

Wydział Filologiczny

Uniwersytetu w Białymstoku

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Eweliny Kaczmarskiej *Motyw odrzucenia w wybranych powieściach współczesnych Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Rzeszów 2019

Józef Ignacy Kraszewski nie jest dziś może pisarzem czytelniczo modnym, nie sposób jednak nie zauważyć, iż od kilkunastu lat przeżywa prawdziwy renesans jako przedmiot filologicznych (i nie tylko) badań. Rozwijają się one naraz w kilku ośrodkach krajowych: toruńskim, krakowskim, białostockim, częstochowskim, poznańskim i warszawskim¹. Zagadnieniu wzmożonego zainteresowania Kraszewskim badaczy średniego i młodego pokolenia arcyznawca tej twórczości, prof. Józef Bachórz, poświęcił nawet osobne prace². Można więc rzec, iż wciąż przeżywamy nowe „zdziwienia Kraszewskim”³, by nawiązać do klasycznej już pracy zbiorowej o autorze *Dziecięcia Starego Miasta*. Także wydana ostatnio książka przynosi wypowiedzi 120 osób o pisarzu, w tym, co nie bez znaczenia, ponad 20 badaczy zagranicznych⁴.

Dlaczego o tym piszę? Otóż wydaje się, iż rozprawa mgr Kaczmarskiej wpisuje się w to ożywienie analityczno-interpretacyjne związane z Kraszewskim, czytany w coraz bardziej niekonwencjonalny sposób – a to jako na przykład mistrza ironii, a to twórcy oryginalnego obrazu mężczyzny i kobiety czy też autora licznych dzieł poświęconych problematyce artysty, sztuki.

¹ Por. Kraszewski. *Poeta i światy*, red. T. Budrewicz, E. Ichnatowicz, E. Owczarz, Toruń 2012; A. Czajkowska, Kraszewski nieubrani. Szkice, Częstochowa 2012.

² J. Bachórz, *Nowe zdziwienia Kraszewskim*, w: *Józef Ignacy Kraszewski, Pamięć pisarza, pamięć o pisarzu*, red. B. Czwońóg-Jadczak, Lublin 2015.

³ *Zdziwienia Kraszewskim*, red. M. Zielińska, Warszawa 1990.

⁴ *Józef Ignacy Kraszewski w zwierciadle współczesności: 2012-2017*, wstęp A. Karczewska, J. Ławski, red. J. Ławski, I. E. Rusek, Białystok 2018.

Mgr Kaczmarska zaproponowała znakomity temat, leitmotiv interpretacyjny: *odrzućcie* jako klucz do świata przedstawionego powieści o XIX wieku. Podejmowano ów temat epizodycznie i w rozproszeniu, perspektywa więc większej pracy na ten temat wydała mi się pasjonująca, a przynajmniej obiecująca. Warto raz jeszcze podkreślić nośność tego uniwersalnego tematu: czyż „odrzućcie” nie jest tematem ponadczasowym, czyż praca na ten temat nie otwiera nam nowego horyzontu percepcji Kraszewskiego jako jeszcze jednego z naszych współczesnych? Niewątpliwie.

Uprzedzić już w tym miejscu wypada, że sąd mój o rozprawie będzie nader krytyczny: recenzja pokazuje pracę jako szansę niewykorzystaną, zaprzepaszoną, choć z istotnych powodów krytycyzm mój nie prowadzi też do dyskredytacji rozprawy, przekreślenia wysiłku analitycznego Badaczki. Po kolei więc...

Konstrukcja dysertacji. Już na tym poziomie widać luki i niedopracowania. Naukowy odbiorca tego typu pracy, niejako z konieczności, oczekiwałby w tym miejscu od Autorki:

Primo, dogłębnej analizy kategorii kluczowej, tj. odrzucenia, ukazanego w jego XIX-wiecznych i XX-wiecznych czy współczesnych znaczeniach.

Secundo, jasnego sprecyzowania metodologicznych podstaw rozprawy, kategoria odrzucenia rzuca bowiem cały wywód w przestrzeń interdyscyplinarności, gdzieś pomiędzy historią literatury, socjologią, historiografią i psychologią.

Tertio, należałoby się spodziewać nader precyzyjnego określenia korpusu tekstów badanych; jak wiadomo, pojęcie „powieść współczesna” jest pojemne, trzeba zatem wyjaśnić, jak się je rozumie. Dodam: jeśli używam formuły „wybranych powieściach”, to winnam wyjaśnić, jakie to i dlaczego te, a nie inne powieści, wybieram.

Tymczasem pobieżne spojrzenie na konstrukcję rozprawy wskazuje, iż odpowiedzi na wyżej postawione pytania w satysfakcjonującej formie otrzymać nie możemy. Cały bowiem ten materiał: uzasadnienie wyboru tematu, metodologię, określenie zasobu tekstów analizowanych, tezy pracy, omówienie literatury przedmiotu [czego tu w zasadzie brak w osobnym rozdziale] autorka wtłoczyła we *Wstęp* na stronach 4-17, czyli uporała się z tymi zagadnieniami na 13 stronach. Po nich zaś idzie pięć kolejnych rozdziałów – w sumie ponad 190 stron – o charakterze interpretacyjnym,

domkniętych aż do przesady oszczędnym, bo 3-stronicowym *Zakończeniem*. Konstrukcję rozdziałów analityczno-interpretacyjnych wzniesiono tu na bardzo wątlym, kruchym fundamencie. Jakim? – zapytałabym.

Badaczka, określając kategorię odrzucenia (a czyni to na 7 stronach), odwołuje się do prac : Fernando Pessoi, *Melancholii* Antoniego Kępińskiego, teorii Cesare Lombroso, do „ nauk socjologicznych ” i psychologii [s. 7], następnie „ filozofii dialogu ” [s. 10], prac Zygmunta Baumana, Fryderyka Nietzschego, Mikołaja Bierdiajewa, Jose Ortegi y Gassetta i innych, już polskich prac antropologicznych. Brak tu jakiegokolwiek spoistości; tym bardziej, że Doktorantka kontaminuje ze sobą takie kategorie badawcze, jak: odrzucenie, melancholia, samotność, miłość, alienacja. Wynik takiego mechanicznego, anachronicznego wyliczania kilkunastu teorii nie może być zadowalający. Tymczasem wystarczyło sięgnąć do XIX-wiecznych oraz współczesnych słowników, przebadac znaczenia kategorii tej i pokrewnych, a otrzymalibyśmy wiarygodną podstawę dalszych badań.

Mizerne jest określenie podstaw metodologicznych pracy [zajmuje 1, 5 strony]; oto wątek wykluczenia „ przybliżony zostanie metodą hermeneutyczną ”, której wykład Autorka wprowadza w cytacie z pracy... Marii Janion z 1972 roku⁵. Zamiast rozwinąć i przede wszystkim przemyśleć podstawy metodologiczne, Badaczka daje na s. 13-14 zwięzłe omówienie treści kolejnych rozdziałów. Po co? Wreszcie w ostatnim akapicie otrzymujemy deklarację, iż „ należałoby także wyjaśnić kryterium doboru >powieści współczesnych< ” [s. 17], po czym Autorka pracy odwołuje się do znanej rozprawy Stanisława Burkota⁶. W jednym akapicie streszcza jej tezę, następnie od razu ją kwestionuje, pisząc: „ Jednak w swojej pracy rozumiem tę kwestię nieco szerzej: akcentuję przede wszystkim wybór wątków. Nazywam powieściami współczesnymi te, które wpisują się w zagadnienia aktualne – chodzi o zagadnienie/motyw odrzucenia zarówno za czasów Kraszewskiego, jak i bieżący problem – skupiam się na motywie odrzucenia. Dodatkowo >powieści współczesne< rozumiem jako te, których akcja rozgrywa się w czasach bieżących dla ich autora ” [styl oryginalny – A. J.]. Co to wszystko znaczy, trudno dociec, wydaje się, że Autorka niepomrotnie rozszerzyła na potrzeby pracy kategorię >powieści współczesnej<. Trudno mi to zaakceptować, szczególnie przy tak nieudolnej argumentacji.

⁵ M. Janion, *Hermeneutyka*, w: *Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, nr 2, Warszawa 1972.

⁶ S. Burkot, *Powieści współczesne (1863-1887) Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Kraków 1967.

Jak kruche są fundamenty, tak i nieobfity plon przynosi *Zakończenie*, choć nie można Badaczce odmówić ambicji uporządkowania wniosków wywodu, gdy wyróżnia dwa podejścia bohaterów Kraszewskiego do wykluczenia: „1. Akceptacja odrzucenia, czyli pogodzenie się ze stanem rzeczy” [s. 209]; „2. Brak akceptacji rzeczywistości, niemożność pogodzenia się z odrzuceniem” [s. 210]. Z uznaniem trzeba natomiast przyjąć konkluzję doprecyzowującą na podstawie przeprowadzonych badań różne odmiany alienacji w powieściach Bolesławy: „Gdyby chcieć zatem – pisze mgr Kaczmarek – wyróżnić główne stany dominujące w omawianych powieściach, należałoby wymienić odrzucenie, porzucenie, wykluczenie, odtrącenie – akcentując, iż nie są to stany synonimiczne” [s. 211].

Zanim powiem o walorach pracy, jeszcze kilka uwag generalnych: język pracy nie zawsze jest w stanie udźwignąć temat, jest po prostu słabo wyrobiony [stylistyka! ale też leksyka, interpunkcja]. Procedury badawcze stosowane wobec prozy autora *Poety i świata* określiłabym jako zabiegi analityczne polegające na wypreparowywaniu motywu odrzucenia. Czasem prowadzone są one na gruncie streszczenia fabuły, nierzadko wszakże przechodzą też w dojrzsze zabiegi interpretacji tekstu. Praca wykazuje znajomość literatury przedmiotu na poziomie poprawnym, choć odnosi się wrażenie, że odwołania do prac nowszych mają charakter ornamentacyjny. Źle, niejasno sporządzona została *Bibliografia*, w której na drugi plan zeszyły prace o Kraszewskim.⁷

Jak widać, mankamentów praca mgr Kaczmarek ma niemało. Co jednak zdecydowało ostatecznie o tym, że przychyliłabym się do jej pozytywnej oceny?

Po pierwsze, praca zaświadcza bezdyskusyjnie, iż mgr Kaczmarek dogłębnie przestudiowała kilkadziesiąt powieści Kraszewskiego; co do tego nie można mieć wątpliwości; podjęła ambitną próbę zmierzenia się z leit-motivem odrzucenia. Nie jest przecież tak, że Kraszewski pisywał programowo tylko powieści tylko o odrzuceniu, nie! Doktorantka sprawnie porusza się w gąszczu tematów, wątków, symboli każdego z tekstów, by wydobyc właśnie poszukiwany kruszec motywu.

⁷ W Bibliografii przedmiotowej mamy więc najpierw *Monografie naukowe i popularnonaukowe* [A], potem *Konteksty: metodologia, filozofia, psychologia, socjologia* [B], następnie *Utwory literackie* [C; ale nie Kraszewskiego – A. J.], wreszcie w dziale przedostatnim przed źródłami internetowymi [sic!] *Pozostałe opracowania* [D], czyli prace o Kraszewskim!!

Po wtóre, mgr Kaczmarek ciekawie sprobmatyzowała ten obfity materiał, układając pracę w rozdziałach poświęconych różnym odmianom owego wykluczenia. Po kolei będą to: *Artysta wyalienowany*, *Odrzucenie [u] kobiet wyzwolonych*, *Odrzucenie [z] miłości*, *Wykluczenie społeczne*, *Akceptacja odrzuconych*. Trudno odmówić takiej problematyzacji słuszności, bodaj częściowej.

Po trzecie, Autorka pracy „trzyma się” w częściach interpretacyjnych analizowanych tekstów. Nawet jeśli czasem zamiast wniosków na temat badanego utworu zasłania się cytatem na przykład z prac Ericha Fromma, to zawsze do konkluzji dochodzi, czytając Kraszewskiego, czego świadectwem liczne, zazwyczaj poprawnie dobrane, cytaty z jego prac.

Po czwarte, na tej drodze czytania Kraszewskiego potrafi ona formułować wnioski trafne, chociaż trzeba by tu mówić raczej o metodzie formułowania trafnych dygresji, a nie generalnych konstatacji. Oto omawiając powieść *Pod włoskim niebem*, mgr Kaczmarek zauważa samodzielnie: „Kraszewski, polemizując z romantyzmem [...] dochodził do *stricte* romantycznych wniosków. Prezentował jednostki odrzucone, u których dominującym uczuciem była samotność. Wybrane przeze mnie postaci to w dużej mierze indywidualiści. Ich indywidualizm, wyłamanie się spod normy społecznej, zerwanie niekiedy relacji rodzinnych i odejście od przeciętności realnego świata niosło za każdym razem klęskę, co pisarz prezentuje w sposób niezwykle klarowny” [s. 148]. To trafna, dopowiem, obserwacja. Podobnych znajduję w tej dysertacji więcej; ich formułowanie nie byłoby możliwe bez wdrażenia się, jak pisałam, w materię tekstów autora *Miodu kasztelańskiego*.

Zbliżając się do konkluzji: chcę znów podkreślić, iż dobry, znakomity był też zamysł pracy: obejrzeć teksty Kraszewskiego z tej nowoczesnej – właściwie specyficznej dla dziewiętnastowieczności i nowoczesności – perspektywy wykluczenia. Zamysł ów zrealizowany został w kształcie, który nie do końca przynosi satysfakcję. W nauce zdarzają się jednak nie tylko sukcesy, lecz także heroiczne porażki. Do takich należy ta praca. Jest to jednak porażka godna i, by tak paradoksalnie rzec, porażka inspirująca, pokazująca, jak niebezpieczną aktywnością jest interpretacyjna gra z Kraszewskim.

Doceniając wysiłek Autorki, lecz również niewątpliwe, wykazane w pracy zaangażowanie interpretacyjne, osiągnięte wyniki, stwierdzam, iż praca –

pomimo wskazanych mankamentów – spełnia warunki stawiane tego rodzaju pracom przez ustawodawcę i tym samym wnoszę o dopuszczenie mgr Eweliny Kaczmarskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anne Jarwicko